

Warszawa, 2 września 2021

Badania: Zdaniem konsumentów podgrzewacze tytoniu są najbliższym substytutem papierosów

Wśród alternatyw dla tradycyjnych papierosów to podgrzewacz tytoniu jest postrzegany jako najbliższy substytut klasycznego „dymka”, wynika z najnowszych badań pracowni badawczej Maison and Partners zrealizowanych na zlecenie Federacji Konsumentów. Badania mówią, że zarówno sam podgrzewacz, jak i rytuał związany z jego używaniem, czyli między innymi wygląd paczki z wkładami, zapach wkładów w opakowaniu, czy np. smak tytoniu sytuuje go najbliżej klasycznego papierosa.

Badanie ilościowe zostało przeprowadzone w maju 2021r., na ogólnopolskiej próbie 2094 osób, a uzupełniające je badanie - jakościowe - w lipcu br., i składa się z wywiadów grupowych z 12 osobami - palaczami papierosów, którzy myślą o przejściu na wyroby alternatywne oraz 12 pogłębionych wywiadów indywidualnych z osobami, które przeszły minimum pół roku temu na podgrzewacze tytoniu (6 osób) oraz e-papierosy (6 osób). Celem obu badań było pokazanie jak konsumenci postrzegają obie najpopularniejsze obecnie alternatywy dla tradycyjnych papierosów. To pierwsza tego typu analiza porównująca obie kategorie.

Respondenci ocenili obie kategorie produktów - podgrzewacze i e-papierosy jako zdecydowanie mniej szkodliwe od papierosów. Palacze postrzegają oba produkty alternatywne wyraźnie bardziej pozytywnie niż niepalący. Dla niepalących wszystko wydaje się uzależnieniem i nałogiem (alternatywy też). Natomiast dla palaczy papierosów alternatywy są często „pierwszym krokiem do niepalenia”, czyli równocześnie „mniej złym” produktem.

Badania pokazały, szczególnie jeśli chodzi o porównanie użytkowników obu alternatyw, że różne są motywy rozpoczęcia używania obu produktów. Po pierwsze, jeśli chodzi o powody przejścia na inny rodzaj produktu, to do rozpoczęcia używania e-papierosa częściej skłania chęć zerwania z nałogiem papierosowym, niż w przypadku podgrzewaczy. Osoby rozpoczynające wapowanie często traktują to jako jeden z etapów dochodzenia do zupełnego zerwania z nałogiem. Natomiast w przypadku podgrzewaczy, jest to bardziej poszukiwanie „bezkarnego” zastępnika najbliższego papierosom, aby dalej „palić” (korzystać z podgrzewaczy), zazwyczaj bez planu

definitywnego rzucenia nałogu („palenie na legalu”). Ten wynik pokazuje, że podgrzewacze są postrzegane jako rodzaj mniej szkodliwego papierosa, ale jednak cały czas papierosa i nałogu.

- *W przypadku osób, dla których ważna jest cała otoczka palenia, np. wygląd papierosa, bibułka, obracanie papierosa w ręce, trzymanie papierosa w ustach, obecność „resztki” po użyciu produktu, zdecydowanie bliższym substytutem jest podgrzewacz, właśnie ze względu na wkłady, które dostarczają podobnych wrażeń zmysłowych,* mówi prof. Dominika Maison, autorka badania.

- *Palacz, który szuka niejako „alibi”, żeby dalej palić bez nieprzyjemnego zapachu i krytyki ze strony otoczenia szuka alternatywy, która najbardziej będzie mu się kojarzyła z ulubionym papierosem. Z badań pracowni Maison&Partners wynika, że podgrzewacze i tytoniowe wkłady w nich stosowane pozwalają naśladować palenie, bo o to chodzi użytkownikowi tego urządzenia,* mówi dr Korpołewska, psycholog zajmująca się m.in. terapiami uzależnień, wykładowca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Badania pokazały też, że sami użytkownicy podgrzewaczy (szczególnie IQOS-ów) mówią, że „palą IQOSy”, a nie „podgrzewają”, co jest jeszcze jednym dowodem na substytucyjność tego produktu względem zwykłego papierosa. Pokazuje to, zdaniem autorów badania, że nawet w sferze werbalnej podgrzewacz jest traktowany jak „palenie” (substytut palenia).

- Wyniki badań pracowni Maison&Partners pozwalają nam lepiej zrozumieć dynamiczne zmiany zachodzące na rynku wyrobów tytoniowych. W ostatnich latach tradycyjne papierosy są wypierane przez produkty alternatywne takie jak e-papierosy, czy podgrzewacze tytoniu. Zachowania konsumentów powodują zmianę struktury rynku, a tym samym wywołują szeroką dyskusję na temat cen oraz obciążenia podatkowego różnych kategorii wyrobów tytoniowych. Federacja Konsumentów, jako organizacja, obserwuje jak te trendy wpływają na konsumentów. Zabiegamy bowiem o przepisy, które zagwarantują nie tylko bezpieczeństwo i satysfakcjonujące dla konsumentów funkcjonowanie rynku, ale również ukształtują relacje z przedsiębiorcami. Dążymy do sytuacji, w której rynek rozwijać się będzie zgodnie z prawem i zasadami etyki biznesu zaznacza Kamil Pluskwa-Dąbrowski, prezes Federacji Konsumentów..

Porównanie postrzegania e-papierosów i podgrzewaczy pokazało również różnice w opiniach o tych dwóch alternatywach palenia w zależności od doświadczenia z nimi. Natomiast już ich wzajemna relacja (czy bardziej szkodliwy e-papieros czy podgrzewacz) zależy od tego co kto używa, czyli użytkownicy podgrzewaczy uważają, że są one mniej szkodliwym produktem od e-papierosów (które oskarżane są o zawartość szkodliwego glikolu), natomiast użytkownicy e-papierosów uważają, że podgrzewacze są bardziej szkodliwe (choć ponieważ są krótko na rynku, to ich szkodliwość nie jest jeszcze zbadana). Ten wynik pokazuje, że wybór danej alternatywy nie jest wynikiem analizy jej szkodliwości (a właściwie braku szkodliwości), a bardziej utwierdzeniem się w swoim wcześniejszym wyborze (który wynikał z czegoś innego, np. tego, że osoba uległa promocji).

Kontakt:

biuro@federacja-konsumentow.org.pl

